

ŚWIERSZCZ RÓZAŃSKI



NR 9/96

Miesięcznik

Cena 50 gr

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił...
Kazimierz Wyka
Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

Sztuka demokracji

Nie warto spierać się o słowa ale wydaje się, że problem podziału sołectwa Dzbądz urósł do rozmiaru pępka świata. Pępek jest jednak mało ważnym śladem po organie bardzo istotnym w życiu płodowym. Potem odgrywa już istotną rolę jedynie w tańcu brzucha i w dość egzotycznej technice medytacji polegającej na wgapieniu się we własny pępek. Tak wydaje mi się czyni rada miejska próbując rozwiązać ten problem, tak czynią zwolennicy i przeciwnicy sprawy Paulinowa. Nikt w tej materii nie myśli ustępować. Rada miejska również gdyż nie wie jak ten problem rozwiązać. Nie widać końca problemu. Czy jest sens ciągłego odkładania tego tematu w sytuacji gdy większość zainteresowanych jest przeciwna uchwalonej przez Radę Miejską w roku 1992 a dotyczącej pozytywnej opinii na wniosek mieszkańców o utworzeniu wsi Paulinowo. Czytelnik nie zorientowany w problematyce powie „zaraz przecież wieś Paulinowo istnieje,..” Tak istnieje ale tylko potocznie wśród społeczeństwa bo urzędowo i prawnie jej nie ma. Przed wojną jednak wieś Paulinowo istniała i jak się okazuje jest to bardzo stara wieś. Po wojnie została przyłączona do obrębu miasta Różana. I nikomu to nie przeszkadzało bo wtedy nie mogło to nikomu przeszkadzać. Takie były czasy. W związku z tym, że nie była zelektryfikowana a w Polsce nastąpiła wtedy „moda”, na elektryfikację wsi, odłączono ją od Różana i przyłączono do sołectwa Dzbądz by szybciej rolnicy mogli dysponować energią elektryczną. Miasto nie mogło tego wsi Paulinowo zapewnić gdyż nie miało na ten cel pieniędzy. Elektryfikacji dokonano i tak oto Paulinowo stało się Dzbądzem a właściwie jego częścią. Czytelnik domyśla się zapewne, że odbyło się to właściwie na papierze a mieszkańcy dalej używali starej nazwy dla swojej wsi. Nie zmienili się nagle i nie mówili, że mieszkają we Dzbądzu. Zresztą dziś również mieszkają w Paulinowie chociaż prawnie zamieszkują we Dzbądzu i takoweż mają zameldowanie. Stan taki trwał do 1992 roku kiedy to radny demokratycznie wybrany przez tamtejszą społeczność wyszedł z propozycją powrotu do stanu sprzed wojny czyli by zaistniała znów samoistnie wieś Paulinowo. Zwołał zebranie wiejskie które odbyło się w budynku po ośrodku wypoczynkowym tzw. drukarni w którym prócz piętnastki mieszkańców Paulinowa uczestniczyli byli burmistrz i sekretarz urzędu. Wśród ogólnego podniecenia podjęto dziś brzemienne w skutkach decyzję by zaistniała samoistna wieś. Entuzjazm wśród zebranych mieszkańców Paulinowa był ogromny. Z relacji tam obecnego wiem, że w tamtej chwili nic i nikt nie powstrzymał by zainteresowanych by odwlec ich od tej decyzji. Zresztą nikt tego

cd.na str.5

WYSTAWA DOMÓW MODELOWYCH

II etap Konkursu DOM DOSTĘPNY, zorganizowanego w ubiegłym roku, mamy już za sobą. W Warszawie przygotowaliśmy wystawę pięciu nagrodzonych, zrealizowanych projektów.

dok.na str.2

BEZMYŚLNOŚĆ CZY BRAK KULTURY

Bóg rzekł: „Niech ziemia wyda rośliny zielone, trawy dające nasiona, drzewa rodzące owoce na ziemi według swego gatunku, owoce, w których są nasiona. I stało się tak. Ziemia wydała rośliny zielone. A bóg widział, że były dobre”

dok.na str.4

GALERIA



ALEKSANDER ŁUCZAK

dokończenie na str.6

U NAS I WOKÓŁ NAS

Już po raz drugi do Biblioteki Publicznej w Różaniu nadeszła przesyłka z kolejnymi pozycjami „Kultury” i „Zeszytów historycznych” z dalekiej Australii, a nadawcą jej jest pan Franciszek Ogonowski, którego zawile koleje losu zawiodły na drugą półkulę naszego globu.

Pan Franciszek Ogonowski posiada krewnych w Różaniu i dzięki ich uprzejmości możemy po krótko przedstawić naszym czytelnikom jego drogę życiową.

Urodzony 26 grudnia 1914 roku w Ciechanowie, szkołę podstawową kończy w Różaniu. W roku 1935 rozpoczyna służbę wojskową w Ostrołęce (12 DAK). Następnie przeniesiony zostaje do 9 Dywizjonu Artylerii Konnej w Baranowiczach. 21 września internowany w Budapeszcie. Stamtąd 5 maja 1940r. po przekroczeniu granicy z Jugosławią przez Belgrad, Saloniki, Ateny przedostaje się do Libanu, gdzie formowała się Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Pan Franciszek Ogonowski dostał przydział do oddziałów artylerii, skierowanych do Syrii. W lipcu 1940r. po przekroczeniu granicy do Palestyny, przybył do miejsca pobytu w obozie Latrum - miejscowości na trasie Jerozolima - Tel Awiw. W swojej drodze życiowej zahaczył o Egipt. Walczył pod Tobrukiem. W roku 1943 przedostaje się do Włoch. Walczy pod Monte Cassino. W roku 1946 losy życiowe rzuciły go na ziemię angielską, skąd po rocznym pobycie 23 września 1947r. wylądował na ziemi tasmańskiej. Od roku 1950 na stałe osiada w Australii, w Melbourne.

Po raz pierwszy Polskę odwiedza w roku 1964. Nie była to pierwsza i ostatnia wizyta pana Franciszka w kraju. Po raz 10 planuje przyjazd do ojczyzny w roku przyszłym. Może wówczas uda nam się spotkać z naszym ofiarodawcą i dowiedzieć się czegoś więcej o jego życiu. Gdyby tak się stało, to poinformujemy o tym naszych czytelników.

ik.

WYSTAWA DOMÓW MODELOWYCH

W 1932 r. 30 000 osób odwiedziło wystawę niewielkich domów jednorodzinnych „Tani Dom Własny”. Zorganizowała ją Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej. W tej przygotowaniu wzięli udział przedstawiciele rządu, banków i stowarzyszeń związanych z budownictwem. Osobom powracającym z wystawy PKP sprzedawało tańsze bilety. Promocja niewielkiego domu okazała się wówczas bardzo skuteczna. Władze terenowe w ciągu trzech lat przygotowały ponad 1000 ha ziemi pod zabudowę jednorodzinna, a z kredytów udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego powstało ponad 20 000 domów. Byliśmy pod wrażeniem tych wydarzeń. W kraju w którym brakuje 1 500 000 mieszkań, a ponad 1 000 000 mieszkań nie nadaje się do użytku ze względu na zły stan techniczny, taka historia może i powinna być użyteczna. Przygotowując w ubiegłym roku Konkurs DOM DOSTĘPNY, zakładaliśmy, że nie będzie to jeszcze jeden konkurs „papierowy”. Chcieliśmy aby najlepsze nagrodzone domy były wybudowane. Aby w praktyce zostały zweryfikowane projekty, technologie, sposoby organizacji budowy i kosztorysy. Aby każdy, kto myśli o własnym domu, mógł zobaczyć różne propozycje w jednym miejscu i porównać je. Aby mógł ocenić domy budowane w ścisłym reżimie kosztowym i przymierzyć się finansowo do takiej inwestycji. Do udziału w Konkursie zaprosiliśmy zespoły autorskie złożone z projektantów i firm wykonawczych, których zadaniem było zaprojektowanie domu dla czteroosobowej rodziny. Dom „pod klucz”, bez kosztów zakupu działki uzbrojenia terenu, miał być nie droższy niż 75 000 000 zł - według cen obowiązujących w I kwartale ubiegłego roku. Przystępujące do

cd.na str.3

Wpadki i wypadki

24.09 - Komisariat Policji w Różaniu został powiadomiony przez obywatela W.S., że do jego domku letniskowego w miejscowości Chelsty dokonano włamania. Okazało się, że złodzieje skradli 2 rowery górskie, telewizor, magnetowid. Wartość skradzionych przedmiotów oceniono na 2,5 tys. zł.

29.09 - w Sieluniu dokonano włamania do ubojni trzody chlewnej obywatela D.G. Skradziono 15 pultusz wieprzowych o wartości 3 tys. zł. Złodziejem jest prawdopodobnie mieszkaniec gminy Lelis.

28.08 w Młynarzach miał miejsce wypadek drogowy. Kierowca motocykla Jawa 350 obywatel P.S. doznał ciężkich obrażeń ciała.

31.08 w Załuziu miała miejsce próba podpalenia budynku mieszkalnego. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji.

6.09 podczas pracy w młynie na ul. Sienkiewicza w Różaniu obywatel E.W. poniósł śmierć na miejscu podczas zakładania pasa transmisyjnego.

9.09 ujawniono kilku włamań do domków letniskowych na terenie wsi Dąbrówka. Skradziono przedmioty o wartości około 4 tys. zł.

19.09 w Załuziu miał miejsce wypadek drogowy w którym uczestniczyły trzy pojazdy. Obrażeń ciała doznali kierowcy i pasażerowie.

19.09 z domku letniskowego E.Z. złodzieje skradli sztucer, dubeltówkę i usiłovali skraść samochód marki KIA.

20.09 Komisariat Policji w Różaniu został powiadomiony przez właściciela sklepu w Sdykrzu R.C. o tym, że przez ostatnie dwa miesiące trzech nieletnich z kasy sklepowej skradło 6 tys. zł. Wykorzystując nieobecność dorosłych w domu podbierali pieniądze.

29.09 obywatel Chełmna A.K. powiadomił Komisariat Policji w Różaniu, że z jego lasu w miejscowości Szygi dokonano kradzieży ok. 100m³ drzewa sosnowego. Złodziej pochodzi prawdopodobnie z Legionowa.

29.09 na parkingu przy stacji paliw w Sadykrzu dokonano włamania do samochodów ciężarowych TiR. Złodzieje pochodzą prawdopodobnie z Otwocka.

30.09 w miejscowości Kaszewiec miał miejsce wypadek w wyniku którego poszkodowanemu A.Sz. amputowano lewą nogę i trzy palce lewej ręki. W chwili obecnej dalej przebywa nieprzytomny w szpitalu.

4.10 ustalono i zatrzymano sprawców wszystkich włamań do domków letniskowych w miejscowościach Dzbądz, Kaszewiec, Chelsty, Dąbrówka. Odzyskano broń, kilka rowerów i inne przedmioty. Część przedmiotów została jednak przez jak się okazało złodziei z Długosiodła sprzedana na bazarach.

Na podstawie informacji
Komisariatu Policji w Różaniu
opr.K.Kruszewski

W kilku zdaniach jednym tchem

*W wyborach do Izb Rolniczych w dniu 29 września 1996 roku uczestniczyło na 853 osób uprawnionych do głosowania 297 osoby. W wyniku głosowania Baszczyński Wacław otrzymał 70 głosów, Jankowski Antoni 193 głosy, Józwiak Jacek 154 głosy i Tański Bogusław 127 głosów. Do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej zostali wybrani Jankowski Antoni i Józwiak Jacek.

*W dniu 13 października 1996 roku na Pl.Obrońców Różana miała miejsce uroczystość wręczenia sztandaru dla Ochotniczej Straży Pożarnej oraz obchody 100 lecia powstania tej jednostki.

*Zadłużenie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie na dzień 30.09.1996r to ponad 75 tys. nowych złotych. Lwia część zadłużenia to energia elektryczna, fundusz świadczeń socjalnych, zobowiązania wobec ZUS i zobowiązania wobec wspólnot mieszkaniowych. Na tak duże zadłużenie znaczny wpływ mają ogromne straty wody sięgające jeszcze nie tak dawno 120%, nie wykorzystana w pełni oczyszczalnia ścieków. ZGKiM zbankrutować podobno nie może gdyż bez wody, odprowadzania ścieków, oczyszczania miasta żyć w dobie XX wieku miasto nie może. Ale czyż nie jesteśmy sami sobie winni tego stanu rzeczy przymykając oko na nieprawidłowości występujące w zakładzie, „lewe”, podłączenia wody, obejścia wodomierzy, brak inwentaryzacji wodociągu, nie podłączanie się do kanalizacji itd. ZGKiM sprzedaje wodę ale komu z pracowników zakładu zależy na tym by jej jak najwięcej sprzedać. Jak widać z powyższego nikomu. Zakład powinien być corocznie dofinansowywany z budżetu gminy do ilości wody sprzedanej a nie wyprodukowanej. Tak samo przedstawia się sprawa ścieków. Woda w Różanie jest droga. 1m3 wody powinien kosztować dużo więcej niż kosztuje teraz. Tą różnicę pokrywa właśnie budżet gminy. Dotacja nie jest jak myślą niektórzy dla ZGKiM ale do wody i ścieków.

*Spółdzielnia Mieszkaniowa w Różanie prowadzi prace przy docieplaniu mieszkań. Prace prowadzi Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane pana inż. Jana Górlińskiego z Makowa Maz. Docieplanie przeprowadza się metodą lekko-mokrą Atlas-Stoper z zastosowaniem 6cm styropianu M20. Docieplono w ten sposób już 1670m2 ścian. W dwóch budynkach założono zawory termostatyczne firmy Dantoss, wymieniono odpowietrz-

niki na automatyczne i zawory na kulowe. Prace te prowadzone są w celu uzyskania oszczędności na energii cieplnej i przygotowaniu budynków do zmiany ogrzewania na olejowe.

***Spółdzielnia Mieszkaniowa w Różanie planuje wybudowanie nowego budynku mieszkalnego. W chwili obecnej są przeprowadzane konsultacje społeczne by otrzymać jak najwięcej danych o celowości tego przedsięwzięcia. Zainteresowanych, przyszłych lokatorów przez spółdzielni pan Jerzy Daszewski zaprasza do biura celem uzyskania szczegółowych informacji.**

*W Publicznej Szkole Podstawowej w Różanie trwają prace końcowe przy zmianie centralnego ogrzewania z węglowego na olejowo-gazowe. Koszt inwestycji to 1mln 100mln starych złotych. Jednak koszty ogrzewania zmniejszą się dopiero po ociepleniu budynku szkoły i wymianie stolarki okiennej.

*W Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie z przedstawicielami Instytutu Energii Atomowej i Państwowej Agencji Atomistyki. Spotkanie miało na celu uzgodnienie stanowiska w sprawie podpisania aneksu do umowy przedłużającej eksploatację składowiska odpadów promieniotwórczych. Po kilkugodzinnej dyskusji nie osiągnięto porozumienia.

K.Kruszewski

WYSTAWA DOMÓW MODELOWYCH

cd.ze str.2

Konkursu firmy wykonawcze zostały zobowiązane do wybudowania domu modelowego w ciągu czterech miesięcy, na terenie przygotowanym przez organizatorów Konkursu, jesienią 1995 r. Konkurs DOM DOSTĘPNY został rozstrzygnięty. Do realizacji jego II etapu przystąpiliśmy wiosną 1996 r. Z nagrodzonymi projektami niewielkich, energooszczędnych domów musieliśmy przejść drogę zwykłych inwestorów. Zaczęliśmy od poszukiwania działek, na których mogłaby powstać wystawa domów modelowych. Przekonaliśmy się, że w Warszawie i okolicy niewiele jest terenów przygotowanych pod zabudowę jednorodziną, a ceny działek są horrendalne. Kontakty z gmina-

mi warszawskimi nie dały oczekiwanych rezultatów. Żadnego zrozumienia. Żadnej współpracy. Stało się dla nas jasne, że gminy nie prowadzą statutowej, planowej gospodarki terenami budowlanymi i nie dbają o ich uzbrojenie. Jeśli nawet sprzedają działki budowlane, to nie wiąże się to z dalekosiężną polityką gospodarowania terenami. Nasze przedsięwzięcie zainteresowało jednak prywatną firmę ACCORD DEVELOPMENT, która w Warszawie na Choszczówce, na terenie realizowanego przez siebie osiedla, udostępniła nam działki pod budowę nagrodzonych w Konkursie domów. Jednocześnie podjęła się funkcji inwestora zastępczego, współorganizatora całego przedsięwzięcia i wystawcy piątego domu modelowego. Załatwienie formalności - pozwoleń na budowę i przydziału mediów - trwało bardzo długo. Firmy budowlane wkroczyły na przygotowany przez ACCORD plac budowy dopiero na początku lipca. Domy wybudowano za pieniądze przyszłych właścicieli, na działkach które stanowią ich własność. Trzy z nich trafiły do rąk prywatnych inwestorów, dwa - zakupił TOTALIZATOR SPORTOWY, przeznaczając je na główne nagrody w losowaniu zakładów specjalnych. Cała budowa była dokumentowana i fotografowana. Opisy robót, kosztorysy wykonawcze, doświadczenia zebrane podczas budowy będą opublikowane w pismach Wydawnictwa MURATOR. Nasze przedsięwzięcie, choć uwiecznione sukcesem, niestety dowiodło też, że DOME DOSTĘPNE na razie są dostępne tylko dla nielicznych. Po części winna jest temu wysoka inflacja - w ostatnim roku w budownictwie przekroczyła ona 30%. Dom, który półtora roku temu można było wybudować za 75 000 zł, obecnie kosztuje ponad 100 000 zł. I może nadal byłby dostępny, gdyby nie to, że prawie drugie tyle kosztują działka, uzbrojenie terenu i podatek VAT. Całą inwestycję trzeba więc ocenić na 180 000 zł. A za to odpowiedzialna jest już polityka władz zarówno terenowych jak i centralnych. Dlatego kolejny raz podkreślamy, że budownictwo ma szansę rozwinąć się dopiero wtedy, gdy powstanie spójny, wzajemnie uzupełniający się system jego finansowania (środki własne plus kredyt hipoteczny), pozyskiwania gruntów budowlanych i ich uzbrojenia (przede wszystkim pod budowę osiedli). Gdy powstaną małe, profesjonalne i sprawnie działające firmy budowlane, które będą obsługiwać rynki lokalne. I wreszcie - gdy władze zrozumieją, że ruch w budownictwie może mieć ogromny wpływ na rozwój całej naszej gospodarki.

**Joanna Porębska-Srebrna Koordynator
Programu DOM DOSTĘPNY**

cd. na str.5

